

Ks. Kazimierz Bełch (Przemyśl)

Premisla Christiana
(2014/2015) t. 16, s. 361-379

SPOŁECZNY WYMIAR NOWEJ EWANGELIZACJI W ŚWIETLE ADHORTACJI PAPIEŻA FRANCISZKA *EVANGELII GAUDIUM*

Wstęp

W zamyśle papieża Franciszka adhortacja *Evangelii gaudium* [dalej: EG] nie miała być dokumentem społecznym (zob. EG 184), zwłaszcza takim, który by aspirował do całościowego ujęcia najważniejszych współczesnych problemów życia społecznego. Jednakże dokument ten, poświęcony ewangelizacji, nie mógł abstrahować od kontekstu społecznego, w którym głoszona jest Dobra Nowina. Nie da się bowiem oddzielić misji ewangelizacyjnej od promocji ludzkiej, o czym przypominał już 40 lat temu Paweł VI. W adhortacji *Evangelii nuntiandi* pisał: „Ewangelizacja nie będzie pełna bez brania pod uwagę wzajemnego odniesienia, jakie ustawicznie zachodzi między Ewangelią a konkretnym, osobistym i społecznym życiem człowieka. (...) Pomiedzy ewangelizacją i promocją ludzką, czyli rozwojem i wyzwoleniem, istnieją bowiem głębokie więzi”¹. Jeszcze pełniej wypowiada się na ten temat papież Franciszek. Przypomina, że Chrystusowe odkupienie „ma znaczenie społeczne, ponieważ Bóg w Chrystusie zbawia nie tylko pojedyncze osoby, ale również uzdrawia międzyludzkie stosunki społeczne” (EG 178). Podkreśla, że życie wspólnotowe i zaangażowanie na rzecz innych znajduje się w samym sercu Ewangelii. Toteż jeśli społeczny wymiar ewangelizacji nie zostanie odpowiednio ukazany, wówczas „narazimy się na ryzyko zniekształcenia autentycznego i pełnego znaczenia misji ewangelizacyjnej” (EG 176).

W adhortacji papież Franciszek niektóre zagadnienia społeczne tylko sygnalizuje, odsyłając czytelnika do istniejących już opracowań i dokumentów Kościoła, zwłaszcza zaś do *Kompendium nauki społecznej Kościoła*, którego lekturę usilnie zaleca. Toteż w niniejszym opracowaniu znajdą się odniesienia do tegoż dokumentu, w tym również do przytoczonych w nim wypowiedzi Soboru Watykańskiego II i papieży.

Pojęciom: „społeczny wymiar”, „życie społeczne” nadaje się tu szerokie znaczenie. Obejmują one zwłaszcza politykę, gospodarkę i kulturę. W niniejszym opracowaniu zwróci się uwagę kolejno na: wyzwania współ-

¹ PAWEŁ VI, Adhortacja *Evangelii nuntiandi*, 29, 31, w: JAN XXIII, PAWEŁ VI, JAN PAWEŁ II, *Encykliki*, Warszawa 1981, s. 190, 191.

czesnego świata, wskazujące na pilną potrzebę nowej ewangelizacji życia społecznego (I), podmioty ewangelizacji i ich kondycję (II), tereny realizacji ewangelizacyjnej misji (III).

1. Wyzwania współczesnego świata

Żyjemy w okresie wielkich zmian cywilizacyjnych. Wypracowany na Zachodzie po drugiej wojnie światowej ład polityczno-gospodarczy znalazł się w fazie głębokiego kryzysu, a nawet odejścia od istotnych wartości. Sytuacja ta z jednej strony budzi zaniepokojenie, a nawet lęk, a z drugiej skłania do refleksji nad zawinionymi przez ludzi nieprawidłowościami i do stawienia im oporu. Warto tu zwrócić uwagę na wyzwania wypływające z aktualnej sytuacji gospodarczej, politycznej i kulturowej.

1. 1. Wyzwania gospodarcze

U podstaw kryzysu gospodarczego leżą ideologie: utylitarystycznego indywidualizmu, neoliberalizmu i technokratycznego ekonomizmu. Ideologie te – kierując się teorią „niewidzialnej ręki” – głoszą, że rynki wytworzą automatycznie bogactwo narodów, jeśli będą w swoim działaniu całkowicie wolne. Dlatego przyznają rynkom absolutną autonomię, wyłączając je spod kontroli państwowej i innych podmiotów społecznych.

Bezpośrednią przyczyną kryzysu jest finansjaryzacja gospodarki. Dawniej kapitał utożsamiał się z określonymi branżami albo z wielkimi sektorami (przemysł, handel, transport) i służył produkcji. Natomiast od lat osiemdziesiątych XX wieku kapitał w poszukiwaniu zysku stopniowo odziela się od wytworów i wiąże się ze znakami (pieniądze, środki płynne), a w konsekwencji przenosi się z produkcji towarów w sferę kreowania i obiegu pieniądza. Wskutek tego zwiększa się ilość środków kapitałowych nie służących produkcji, ale wymianie na spekulacyjnych rynkach finansowych. Suma tego spekulacyjnego pieniądza jest nieproporcjonalnie wysoka w porównaniu do realnej gospodarki W 2010 r. była ośmiokrotnie wyższa od wartości całej światowej produkcji². Spekulacyjne rynki finansowe stanowią potęgę niczym nie ograniczoną, nie liczącą się ani z prawodawstwem państwowym, gdyż działają w skali ponadnarodowej, ani z etycznym obowiązkiem troski o dobro wspólne. Ich celem jest zdobywanie jak największego zysku w krótkim lub nawet bardzo krótkim czasie.

Oderwanie rynków finansowych od realnej gospodarki stwarza wiele niebezpieczeństw. Miliony dolarów codziennie zmieniane na akcje, nie ma-

² Zob. G. MANZONE, *Źródła, skutki i ocena współczesnego kryzysu*, tłum. P. BORKOWSKI, „Społeczeństwo. Studia, prace badawcze i dokumenty z zakresu nauki społecznej Kościoła” [dalej: „Społeczeństwo”] (2014), nr 2, s. 28.

jące pokrycia ani w majątku przedsiębiorstw, ani w towarach, stanowią ogromne ryzyko dla stabilności całego systemu. Wskaźnikiem tego ryzyka są kryzysy finansowe, powtarzające się co kilka lat. Najsilniej daje się we znaki obecny światowy kryzys finansowy i gospodarczy³, istniejący już 6 lat i nie rokujący pomyślnego rozwiązania. Kryzys ten doprowadził do strukturalnych zmian w życiu gospodarczym na korzyść potentatów finansowych, a ze szkodą dla całego społeczeństwa, w tym zwłaszcza dla pracowników najemnych. Finanse spekulacyjne przytłoczyły realną gospodarkę, doprowadziły do wzrostu bezrobocia i recesji. Ta szara strefa finansowa jest wyjęta spod wszelkiej kontroli publicznej, a główni sprawcy kryzysu są bezkarni.

Niesprawiedliwość tego stanu rzeczy papież Franciszek ocenia bardzo ostro. Píše: „Ta ekonomia zabija. (...) Dzisiaj wszystko opiera się na grze i rywalizacji, a prawo sprzyja silniejszemu, więc można pożera słabszego. W wyniku tej sytuacji wielkie masy ludności są wykluczone i marginalizowane: bez pracy, bez perspektyw, bez dróg wyjścia. Samego człowieka uważa się za dobro konsumpcyjne, którego można użyć, a potem je wyrzucić. Daliśmy początek kulturze odrzucenia (...) Wykluczeni (...) są odrzuceni, są niepotrzebnymi resztkami” (EG 53). Jest to nowa sytuacja, nie mająca precedensów w historii cywilizacji. Nawet niewolnicy w starożytności nie byli wyrzucani poza nawias życia społecznego. Równie ostro Papież piętnuje kult pieniądza: „Stworzyliśmy nowych bożków. Kult starożytnego złotego cielca znalazł nową i okrutną wersję w bałwochwalstwie pieniądza i w dyktaturze ekonomii bez twarzy i bez naprawdę ludzkiego celu” (EG 55).

1. 2. Wyzwania polityczne

Polityka powinna dominować nad ekonomią i ją regulować. Tymczasem finansjaryzacja gospodarki podporządkowała sobie politykę. Dominacja władzy ekonomicznej nad władzą polityczną jest główną przyczyną kryzysu polityki. Cechą polityki jest dzisiaj brak projektu społeczeństwa, niezdolność do tworzenia nowych syntez kulturowych i operacyjnych. Działalność polityczna koncentruje się przeważnie wokół partykularnych interesów, fragmentaryczności, krótkich terminów bez wizji przyszłości na dalszą metę. Górę bierze chęć posiadania władzy, a nie kierowania procesami integralnego rozwoju dla wszystkich. Troska o dobro wspólne zostaje zamieniona na dążenie do dobra niewielu (neoliberalizm) lub dobra dla większości (neoutylitaryzm). Zamiast polityki stopniowo wytworzyły się rządy pieniądza. Zadłużone państwa stały się zakładnikami finansów. Elity kierownicze, podlegające panowaniu pieniądza, stosują się do jego logiki i nie myślą już o ludziach ani o dobru wspólnym, lecz są zajęte własnymi interesami, zdo-

³ Por. M. VITALE, *Rola banków w dobie kryzysu gospodarczego*, tłum. T. ŻELEŹNIK, „Społeczność” (2014), nr 1, s. 38 nn.

bywaniem foteli i miejsc. Następuje paraliż reprezentacji, zamrożenie politycznej rywalizacji, zanik znaczenia obietnic i programów wyborczych. Także partie polityczne, zamiast troski o dobro wspólne, skupiają się na sobie.

Do tego dochodzi kryzys demokracji, która dzisiaj już nie jest przedstawicielską, ale nacechowaną przez populizm, rządy oligarchii i przez paternalizm. W tradycyjnej demokracji debata odbywała się w kontekście kategorii prawdy i dobra. A ponieważ to samo dobro można osiągnąć poprzez różne działania, dlatego wygrani (w głosowaniu) nie byli pewni, że mają rację, a przegrani nie byli zobowiązani do odstąpienia od swojego poglądu i przyznania racji zwycięzcom. Dlatego demokracja opierała się na zasadzie rządu większości ograniczonego wolą mniejszości. W postmodernistycznej kulturze, niestety, usunięto kategorię prawdy z obszaru sporu publicznego. Z tego powodu prawo do wyrażania poglądów traci sens. Skoro nie ma obiektywnej prawdy lub jest ona niepoznawalna, to za indywidualną opinią nie kryje się nic poza emocjonalnym przywiązaniem do własnego zdania lub próbą forsowania własnych interesów. We współczesnych systemach demokratycznych, na przykład w Unii Europejskiej, został również wyeliminowany spór między różnymi wizjami dobra wspólnego. Kategoria dobra została zastąpiona kategorią efektywności. Nie stawia się już pytania, na czym polega w danej sytuacji dobro wspólne, ale jak skutecznie zaspokoić potrzeby życia codziennego. Chodzi tutaj o sprawną administrację, wychodzącą naprzeciw potrzebom konsumpcyjnym obywateli. Przesunięcie akcentu z dobra wspólnego na sprawne zarządzanie spowodowało odsunięcie ludu (społeczeństwa) od udziału w decyzjach. Warto tu zauważyć, że lud jest kompetentny na równi z władzą w określaniu dobra wspólnego, natomiast nie posiada wystarczających kompetencji w sprawach zarządzania. Odsunięcie ludu jest zaprzeczeniem nie tylko istoty demokracji, ale i samej polityki, której istotą jest – jak wiadomo – troska o dobro wspólne⁴.

Wizja polityki jako sprawnego zarządzania prowadzi do biurokratycznego despotyzmu kompetentnych i rzekomo bezstronnych funkcjonariuszy. Ich decyzje – pod pozorem niepolityczności i dla podkreślenia niekompetencji ludu – zwane są ekspertyzami. Decyzje te mogą być podejmowane tylko w jeden sposób: w pertraktacjach między zawodowymi politykami a lobby bankowym i przemysłowym. Społeczeństwo nie ma tu żadnego głosu. Dobre jest to, co jest dobre dla biura politycznego i dla zarządów koncernów⁵. Zatem teraz już nie rządy i demokratycznie wybrane parlamenty regulują życie gospodarcze ze względu na dobro ogółu, ale rynki dyktują pań-

⁴ Por. P. MAZURKIEWICZ, *Kościół katolicki wobec procesów integracji europejskiej*, „Społeczeństwo” (2014), nr 3, s. 96.

⁵ Por. H. M. ENZENSBERGER, *Bruksela czy Europa – jedno z dwóch*, w: L. ŻYLIŃSKI (red.), *Europejskie wizje pisarzy niemieckich w XX wieku*, tłum. J. KAŁAŻNY i in., Poznań 2003, s. 266.

stwom antydemokratyczne i antyspółeczne reguły polityki na rzecz prywatnych interesów dla maksymalizacji zysków, spekulacji finansowych i zawłaszczania dóbr wspólnych⁶.

Sytuacja ta zniechęca katolików do polityki. W konsekwencji instytucje katolickie nie mają wystarczającej reprezentacji politycznej i są narażone na ataki i agresję ugrupowań laickich, wrogich wartościom chrześcijańskim. W dodatku więź między wspólnotą kościelną a katolikami działającymi w polityce stała się słaba i krucha.

1. 3. Wyzwania kulturowe

Zachodnia kultura bazuje w dużej mierze na ideologii postmodernizmu, głoszącej, że nie istnieje możliwość dotarcia do obiektywnej prawdy i niepodważalnych wartości, wskutek czego człowiek powinien nauczyć się żyć w sytuacji całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i przemijalności. W konsekwencji podważa się zarówno religijne ujęcia prawdy, sensu czy sumienia, jak i zdobycze oświecenia, traktując je jako przejawy imperializmu i techniki. Usuwa się z kultury wartości absolutne, a jednocześnie wolność i tolerancję stawia się jako wartości, które wszyscy powinni uznać, a więc w pewnym stopniu absolutne⁷. W bezpośrednim związku z postmodernizmem pozostaje nihilizm, wyrażający się m.in. w fatalistycznej apatii i niewierze w możliwość osiągnięcia sensu życia i budowy piękniejszego świata. Toteż celem życia może być jedynie poszukiwanie doznań i doświadczeń. Nihilizm jest źródłem rozpowszechnionego dziś „poglądu, że nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań, ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe”⁸.

Papież Franciszek zauważa, że „w dominującej kulturze pierwsze miejsce zajmuje to, co zewnętrznie, bezpośrednio, widoczne, szybkie, powierzchowne i prowizoryczne” (EG 62). Toteż globalizacja w wielu krajach doprowadziła do niszczenia lokalnych kultur, narzucając równocześnie osłabione etycznie elementy kultury zachodniej. Jest to zwłaszcza rezultat negatywnego wpływu środków masowego przekazu i przemysłu rozrywkowego.

Innym wyzwaniem dla katolickiej wiary „jest rozprzestrzenianie się nowych ruchów religijnych skłaniających się do fundamentalizmu, oraz innych, które wydają się proponować duchowość bez Boga” (EG 63). Wypełniają one pustkę pozostawioną przez sekularystyczny racjonalizm. Mogą być formą reakcji wobec społeczeństwa materialistycznego, konsumpcyjnego i indywidualistycznego. Mogą być także spowodowane „przez pewne

⁶ Por. M. TOSO, *Przyswoić sobie na nowo demokrację*, tłum. T. ŻELEŹNIK, „Społeczeństwo” (2014), nr 4, s. 26.

⁷ Zob. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, 91, Poznań 1998, s. 136.

⁸ Tamże, 46, s.72.

mało gościnne struktury i klimat w niektórych naszych parafiach i wspólnotach, albo przez biurokratyczną postawę” (tamże).

Papież zwraca również uwagę na proces sekularyzacji, który zmierza do sprowadzenia wiary do prywatnego i wewnętrznego kręgu. Ponadto „spowodował on wzrastającą deformację etyczną, osłabienie poczucia grzechu osobistego i społecznego oraz stopniowy wzrost relatywizmu, co powoduje ogólną dezorientację, zwłaszcza w okresie dojrzewania i młodości” (EG 64).

Szczególnym wyzwaniem jest kryzys kulturowy rodziny. „Istnieje skłonność, by widzieć małżeństwo jako czystą formę uczuciowej gratyfikacji, którą można ustanowić w jakikolwiek sposób oraz zmienić zależnie od wrażliwości każdego” (EG 66). Nie chce się natomiast zauważyć, że nieodzowny wkład małżeństwa w życie społeczne przekracza poziom uczuciowości i potrzeb małżeńskiej pary. Postmodernistyczny indywidualizm osłabia i deformuje nie tylko rodzinę, ale wszelkie więzi międzypersonalne.

Scharakteryzowane tu skrótowo nowe sytuacje w życiu gospodarczym, politycznym i w kulturze stanowią „wielkie wezwanie do «nowej ewangelizacji» to znaczy do głoszenia Ewangelii zawsze nowej i zawsze niosącej nowość; do ewangelizacji, która musi być prowadzona z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu”⁹. Taka ewangelizacja wymaga odpowiedniego przygotowania, które jednak nie jest czymś odrębnym od samej ewangelizacji; jest zawsze jakąś formą ewangelizacji. Potrzebę ewangelizacji przygotowującej do podjęcia misji przekonująco uzasadnia papież Franciszek prostą zasadą, że można tylko to dać drugiemu, co się rzeczywiście posiada. Chcąc przekazywać Ewangelię, trzeba najpierw ją sobie przyswoić i nią żyć. Toteż stwierdza, że „każdy chrześcijanin jest misjonarzem w takiej mierze, w jakiej spotkał się z miłością Boga w Chrystusie Jezusie” (EG 120). Mając zaś na uwadze sferę społeczną, pisze, że „życie społeczne będzie przestrzenią braterstwa, sprawiedliwości, pokoju, godności wszystkich w takiej mierze, w jakiej Chrystus zdoła królować między nami” (EG 180). Co do potrzeby takiego przygotowania Papież nie pozostawia cienia wątpliwości. Jednoznacznie stwierdza: „Kościół nie ewangelizuje, jeśli nie pozwala się ewangelizować” (EG 174). Dlatego przypomina, „że wszyscy jesteśmy wezwani, by wzrastać jako ewangelizatorzy” (EG 121), oraz zachęca: „starajmy się o lepszą formację, o pogłębienie naszej miłości i jaśniejsze świadectwo Ewangelii. W tym sensie wszyscy powinniśmy pozwolić, by inni ewangelizowali nas nieustannie” (tamże). Mając zaś na uwadze ubogich, Franciszek kategorycznie stwierdza: „Jest rzeczą konieczną, abyśmy wszyscy pozwolili się przez nich ewangelizować” (EG 198).

⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Veritatis splendor*, 106, Poznań 1993, s. 158.

2. Podmioty nowej ewangelizacji i ich kondycja

Podmiotem nowej ewangelizacji jest cały Kościół, jako Lud Boży, gdyż został przez Jezusa Chrystusa wezwany do tego dzieła. Jednakże, chcąc ewangelizować, chrześcijanin – jak już zostało podane – musi wpieryw sam zostać zewangelizowany; potrzebuje formacji ze strony innych członków Kościoła, jak również autoformacji. Toteż cały Kościół jest nie tylko podmiotem, ale i przedmiotem nowej ewangelizacji. Skoro cały ma ewangelizować, to cały musi poddać się procesowi ewangelizacji.

2. 1. Podmioty nowej ewangelizacji w sferze społecznej

W świetle Magisterium Kościoła ewangelizacja różnych dziedzin szeroko pojętego życia społecznego jest powinnością całego Ludu Bożego: hierarchii i świeckich. Benedykt XVI uczy, że Kościół „nie może i nie powinien pozostawać na marginesie w walce o sprawiedliwość”¹⁰. Zaś papież Franciszek pisze, że „autentyczna wiara – która nigdy nie jest wygodna ani indywidualistyczna – zakłada zawsze głębokie pragnienie zmiany świata, przekazania wartości, zostawienia czegoś dobrego po sobie na ziemi”. Dlatego „wszyscy chrześcijanie, także pasterze, są wezwani, aby troszczyć się o budowę lepszego świata” (EG 183). Konkretne jednak zadania ewangelizacyjne będą zróżnicowane w zależności od pełnionej w społeczności Kościoła funkcji, od posiadanych charyzmatów, od specyficznych okoliczności i potrzeb danego środowiska. Ogólnie biorąc, jest to głównie pole działalności katolików świeckich, chociaż rola hierarchii jest także istotna. W związku z tym – dla większej przejrzystości toku myśli – zwróci się najpierw uwagę na podmiot hierarchiczny, a następnie na powołanie świeckich.

Hierarchia kościelna służy dziełu ewangelizacji głównie poprzez rozwijanie i nauczanie katolickiej doktryny społecznej. Hierarchowie mają prawo być nauczycielami prawdy wiary: nie tylko prawdy dogmatu, ale także moralności, która wypływa z ludzkiej natury i z Ewangelii. Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi: „Kościółowi przysługuje prawo głoszenia zawsze i wszędzie zasad moralnych również w odniesieniu do porządku społecznego oraz wypowiedania oceny o wszystkich sprawach ludzkich, na ile wymagają tego fundamentalne prawa osoby ludzkiej i zbawienie człowieka”¹¹. Prawo to jest jednocześnie obowiązkiem, gdyż Kościół nie może się go wyrzec bez zaprzeczenia samemu sobie i swojej wierności Chrystusowi. Prawo do wydawania oceny moralnej przez pasterzy Kościoła papież Franciszek uzasadnia tym, iż „zadanie ewangelizacji zakłada i wymaga integralnej promocji każdego człowieka”. Następnie dodaje: „Nie można już dłużej twierdzić, że

¹⁰ BENEDYKT XVI, Encyklika *Deus Caritas est*, 28, Radom 2006, s. 49.

¹¹ *Kodeks Prawa Kanonicznego*, kanon 747, par. 2, Poznań 1984, s. 327.

religia powinna się ograniczać do sfery prywatnej i że istnieje tylko po to, by przygotować dusze do nieba. Wiemy, że Bóg pragnie szczęścia swoich dzieci także na tej ziemi, chociaż powołane są do wiecznej pełni, ponieważ stworzył On wszystko do użytkowania, aby wszyscy mogli z tego korzystać” (EG 182).

Wśród hierarchów największe znaczenie w dziele społecznej ewangelizacji ma papież i trwający z nim we wspólnocie biskupi. Tworzą oni Urząd Nauczycielski Kościoła, który autorytatywnie podaje katolicką naukę społeczną. Do najważniejszych dokumentów społecznych tegoż Urzędu należy Konstytucja Soboru Watykańskiego *Gaudium et spes* oraz kilkanaście encyklik, począwszy od *Rerum novarum* Leona XIII do *Caritas in veritate* Benedykta XVI. Nauka społeczna papieży zawarta jest także w ich adhortacjach i listach apostolskich, w orędziach i innych dokumentach, a także w przemówieniach kierowanych do różnych gremiów. Na tematy społeczne wypowiadają się również biskupi, indywidualnie albo w ramach konferencji episkopatów krajowych, poprzez listy pasterskie, orędzia, odezwy i inne dokumenty. W naszym kraju Konferencja Episkopatu wydaje szereg dokumentów społecznych wnikliwie oceniających istniejącą sytuację, wśród których na szczególną uwagę zasługuje obszerny dokument, zatytułowany: *W trosce o człowieka i dobro wspólne* (13.03.2012 r.). Hierarchia Kościoła, oprócz głoszenia nauki społecznej, podejmuje także konkretne działania społeczne. Będąc wiarygodną wobec opinii publicznej, godną zaufania w sprawach społecznych, wielokrotnie służy jako mediator w rozwiązywaniu problemów dotyczących pokoju, praw człowieka, praw cywilnych, obrony życia, ochrony środowiska itp. Hierarchowie powołują do istnienia różne instytucje służące godności człowieka, a nierzadko także je finansują.

W Kościele partykularnym pierwszym odpowiedzialnym za społeczną ewangelizację jest biskup. Jest on zobowiązany nie tylko do upowszechnienia katolickiej nauki społecznej w diecezji przy pomocy odpowiednich instytucji, ale także do wielu innych prospołecznych działań. Jan Paweł II w adhortacji *Pastores gregis* pisze: „W działaniach pasterskich biskupa nie może zabraknąć wyjątkowej uwagi poświęconej wymogom miłości i sprawiedliwości, wynikającym z warunków społecznych i ekonomicznych osób najuboższych, opuszczonych, źle traktowanych. (...) biskup jest obrońcą praw człowieka. Głosi on naukę moralną Kościoła w obronie prawa do życia od poczęcia do naturalnej śmierci (...) bierze sobie do serca obronę słabych, czyni się głosem tych, którzy nie mają głosu, by przywrócić im prawa. (...) Każdy biskup, z pomocą odpowiednio wykwalifikowanych osób, wezwany jest, aby w obrębie własnej diecezji dążyć do tego, by w sposób integralny głoszona była «Ewangelia życia»”¹².

¹² JAN PAWEŁ II, Adhortacja *Pastores gregis*, 67, 69, 71, Watykan 2003, s. 170, 176, 179-180.

Inicjatywy biskupa znajdują swoje urzeczywistnienie głównie w posłudze kapłanów. Powinni oni zapoznawać z katolicką nauką społeczną członków swoich wspólnot i upowszechniać wśród nich świadomość, że mają prawo i obowiązek być aktywnymi podmiotami tej nauki. Kapłani powinni to czynić w ramach posługi słowa: w liturgii, na katechezie, w formacji małych grup religijnych i przy wielu innych okazjach. Zadaniem kapłana sprawującego posługę duszpasterską w różnych zrzeszeniach kościelnych jest społeczne uaktywnianie tych zrzeszeń nie tylko przez nauczanie doktryny społecznej Kościoła, ale także przez animowanie konkretnej działalności. Kapłani powinni także duchowo towarzyszyć osobom zaangażowanym w życie społeczne i polityczne¹³.

Obok kapłanów działalność ewangelizacyjną w sferze społecznej prowadzą również osoby konsekrowane. „Ich wspaniałe świadectwo, szczególnie w sytuacjach największego ubóstwa, stanowi dla wszystkich wezwanie do pielęgnowania takich wartości, jak świętość i ofiarna służba bliźniemu. Całkowity dar z siebie osób poświęconych Bogu pobudza do wspólnej refleksji również jako szczególny i proroczy znak nauki społecznej”¹⁴.

Podmiotem nowej ewangelizacji życia społecznego są – jak wyżej wspomniano – także katolicy świeccy. Liczebnością ogromnie oni przewyższają kościelną hierarchię, toteż od nich głównie będzie zależał rozwój nowej ewangelizacji. Mogą oni rozwijać katolicką naukę społeczną (choć nie autorytatywnie), mogą i powinni ją rozpowszechniać, jednakże ich głównym zadaniem jest wprowadzanie tej nauki w życie. Dopóki na ziemi jest niesprawiedliwość, wojny, cierpienia i nieszczęścia – chrześcijaninowi nie wolno uciekać w sferę prywatności, obejmującej tylko jego sprawy osobiste czy rodzinne. Powinien myśleć o uzdrowieniu wadliwych struktur społecznych i przewyciężeniu zła. Będąc wszczepiony w Mistyczne Ciało Chrystusa i utwierdzony mocą Ducha Świętego, posiada niezbędne warunki dane przez samego Boga do wzięcia współodpowiedzialności za świat.

2. 2. Kondycja ewangelizatorów

Pytanie o kondycję ewangelizatorów prowokuje do odpowiedzi ambiwalentnej. Wiadomo, że do ewangelizowania został powołany cały Lud Boży, który składa się nie tylko ze sprawiedliwych, ale i z grzeszników; jest „święty, a zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia”¹⁵. Toteż w Kościele można spotkać ewangelizatorów ofiarnych, mocno zaangażowanych w prze-

¹³ Zob. PAPIESKA RADA IUSTITIA ET PAX, *Kompendium nauki społecznej Kościoła* [dalej: *Kompendium*], 539, Kielce 2005, s. 354.

¹⁴ Tamże, 540, s. 355.

¹⁵ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja *Lumen gentium*, 8, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 1968, s. 112.

kaz Dobrej Nowiny, ale również takich katolików, którzy w ogóle nie poczuwają się do obowiązku podjęcia ewangelizacyjnej misji. Ogólnie jednak biorąc, trzeba uznać, że nowa ewangelizacja życia społecznego działa i rozwija się na wszystkich poziomach organizacji kościelnej. Powstają liczne szkoły nowej ewangelizacji kształtujące kadrę ewangelizatorów, niezliczone są też konkretne dzieła realizowane w służbie człowiekowi. Z drugiej strony ewangelizatorzy, będąc dziećmi pluralistycznej współczesności, są wystawieni na rozliczne pokusy świata.

Tak właśnie, ambiwalentnie, postrzega kondycję ewangelizatorów papież Franciszek. W swojej adhortacji pisze: „Poczuwam się do ogromnej wdzięczności za zaangażowanie wszystkich, którzy pracują w Kościele. (...) Wkład Kościoła do współczesnego świata jest olbrzymi. (...) jak wielu chrześcijan daje życie z miłości. Pomagają ludziom w leczeniu lub umieraniu w pokoju w pozbawionych środków szpitalach albo towarzyszą osobom zniewolonym przez różne uzależnienia w najbardziej ubogich miejscach ziemi, troszczą się o edukację dzieci i młodzieży albo o starsze osoby opuszczone przez wszystkich lub starają się przekazywać wartości w nieprzyjaznych środowiskach, albo poświęcają się na wiele innych sposobów ukazujących niezmierną miłość do ludzkości, jaką natchnął nas Bóg” (EG 76). Papież jednak nie zatrzymuje się dłużej nad dokonaniem ewangelizatorów. Dokładniej chce pokazać drugą stronę medalu. Nie potępia ewangelizatorów, ale jedynie wnikliwie analizuje szereg pokus i niebezpieczeństw im zagrażających.

W pierwszej kolejności Franciszek wymienia trzy defekty wzajemnie się wspierające: nadmierny indywidualizm, kryzys tożsamości i spadek gorliwości. Pisze: „Dzisiaj można zauważyć u wielu zaangażowanych w duszpasterstwie, również u osób konsekrowanych, przesadne zatroskanie o osobiste przestrzenie autonomii i odprężenia, prowadzące do przeżywania własnych zadań jako czystego dodatku do życia, tak jakby nie stanowiły one części własnej tożsamości” (EG 78). Takie osoby, nawet jeśli prowadzą życie duchowe, to jednak nie prowadzi ono ich do ewangelizacyjnego zaangażowania w świecie. Następnie Papież zwraca uwagę na negatywne oddziaływanie kultury medialnej, wyrażającej nieufność wobec przesłania Kościoła. Wskutek tego niektórzy ewangelizatorzy „pogłębiają w sobie pewien rodzaj kompleksu niższości, prowadzący ich do relatywizowania lub ukrywania swojej chrześcijańskiej tożsamości i przekonań. (...) nie są zadowoleni z tego, kim są i z tego, co robią, nie utożsamiają się z misją ewangelizacyjną, a to osłabia zaangażowanie” (EG 79). Inne niebezpieczeństwo zagraża ze strony relatywizmu życiowego. Ulegający mu przyjmują styl życia prowadzący do zapewnienia sobie bezpieczeństwa materialnego, zdobycia władzy i ludzkiej chwały, zamiast ofiarowania swego życia innym w posłudze ewangelizacyjnej (zob. EG 80).

Następnie Franciszek przestrzega przed egoistyczną acedią, niszczącą misyjny dynamizm. Może ona być spowodowana różnymi przyczynami, np. źle prowadzoną działalnością ewangelizacyjną: bez przygotowania, bez duchowości, bez odpowiedniej motywacji. Największym zagrożeniem jest tutaj szary pragmatyzm, „w którym pozornie wszystko postępuje normalnie, podczas gdy w rzeczywistości wiara się wyczerpuje i stacza w miernotę. Rozwija się psychologia grobu, która stopniowo zamienia chrześcijan w muzealne mumie. Rozczarowani rzeczywistością, Kościołem i samymi sobą, przeżywają nieustanną pokusę przywiązania do słodkawego smutku, bez nadziei” (EG 83).

Papież wyraża także sprzeciw wobec jałowego pesymizmu, zrażania się trudnościami i niepowodzeniem. Pisze: „Radość Ewangelii jest tym, czego nikt i nic nie zdoła nam odebrać. Choroby współczesnego świata oraz Kościoła nie powinny stanowić wymówki, by zmniejszyć nasze zaangażowanie i nasz zapał. Traktujmy je jako wyzwania, by wzrastać. (...) Nawet z bolesną świadomością własnej kruchości trzeba kroczyć naprzód i nie poddawać się oraz przypomnieć sobie to, co Pan powiedział do św. Pawła: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali» (2 Kor 12, 9). Chrześcijański triumf jest zawsze krzyżem, ale krzyżem, który jednocześnie jest sztandarem zwycięstwa” (EG 84-85).

Franciszek przestrzega także przed niewłaściwymi relacjami międzyludzkimi. Z jednej strony zauważa nieufność wobec innych, postawy obronne przed ich inwazją i ucieczkę przed nimi w sferę swej prywatności, a nawet nieakceptowanie społecznego wymiaru Ewangelii. Takim Papież przypomina, że „Ewangelia zachęca nas zawsze, by podejmować ryzyko spotkania z twarzą drugiego człowieka, z jego fizyczną obecnością stawiającą pytania, z jego bólem i jego prośbami (...) Prawdziwa wiara w Syna Bożego, który przyjął ciało jest nieodłączna od daru z siebie, od przynależności do wspólnoty, od służby, od pojednania z ciałem innych” (EG 88). Z drugiej strony Papież boleje z powodu konfliktów wewnątrz wspólnot kościelnych: „Z taką przykrością widzę, jak w niektórych wspólnotach chrześcijańskich, a nawet między osobami konsekrowanymi, istnieją różne formy nienawiści, (...) aż do prześladowań, wydających się bezlitosnym polowaniem na czarownice” (EG 100). Dlatego pisze: „Pragnę szczególnie poprosić chrześcijan ze wszystkich wspólnot całego świata o świadectwo braterskiej komunii, które stanie się pociągające i oświecające. Oby wszyscy mogli podziwiać, jak troszczycie się jedni o drugich, jak nawzajem dodajecie sobie odwagi i jak sobie towarzyszycie” (EG 99).

Franciszek dostrzega także niebezpieczeństwo duchowej światowości, kryjącej się za pozorami religijności czy troski o Kościół, a w rzeczywistości polegającej na szukaniu własnej chwały i osobistych korzyści zamiast chwały Bożej. Ujawnia się ona w różnych postawach i zachowaniach, np. w ostentacyjnej trosce o liturgię czy o prestiż Kościoła, w dostrzeganiu sa-

mego siebie jako uczestnika intensywnego życia społecznego itp. „W tym kontekście umacnia się próżna chwała tych, którzy zadowalają się posiadaniem jakiejś władzy i wolą być raczej generałami pokonanych wojsk niż zwykłymi żołnierzami nadal walczącego oddziału” (EG 96). Kto uległ tej duchowości, patrzy na innych z daleka i z wysoka, dyskwalifikuje i krytykuje innych, nie jest otwarty na przebaczenie. Papież woła: „Niech Bóg nas wybawi od Kościoła światowego pod duchowymi i duszpasterskimi przykrywkami! (...) Nie dajmy się okraść z Ewangelii!” (EG 97).

3. Tereny nowej ewangelizacji sfery społecznej

Ewangelizacja sfery społecznej aktualizuje odkupieńcze i przemieniające działanie Chrystusa. Powinna ona być ukierunkowana na przemianę życia społecznego w przestrzeń braterstwa, sprawiedliwości, pokoju i godności dla wszystkich (zob. EG 189), powinna czynić je miejscem, w którym żyje się miłością Chrystusa, miłością pełną prawdy oraz głoszeniem i poświadczaniem katolickiej nauki społecznej.

Obszarem ewangelizacyjnego zaangażowania – ogólnie biorąc – jest służba osobie ludzkiej. Istotnym, a poniekąd centralnym zadaniem jest promowanie godności każdej osoby. „Z serca Ewangelii – pisze Franciszek – poznajemy wewnętrzną więź między ewangelizacją i promocją człowieka, która powinna z konieczności wyrazić się i umocnić w całej działalności ewangelizacyjnej” (EG 178). Papież zwraca uwagę na nadprzyrodzoną godność człowieka, której podstawą jest umiłowanie go przez całą Trójcę Świętą (zob. tamże). Natomiast *Kompendium nauki społecznej Kościoła* bierze pod uwagę istotne prawa człowieka: „potwierdzenie nienaruszalnego prawa istoty ludzkiej do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci (...) uznanie religijnego wymiaru człowieka (...) uznanie prawa do wolności sumienia i do wolności religijnej (...) zaangażowanie w obronę małżeństwa i rodziny”¹⁶. Inne uprawnienia osoby ludzkiej zostaną uwzględnione przy analizie zadań ewangelizacyjnych w scharakteryzowanych wyżej trzech głównych dziedzinach życia społecznego: polityce, gospodarce i kulturze. Te trzy dziedziny są wzajemnie powiązane, a nawet do pewnego stopnia się przenikają. Tak je postrzega i traktuje Autor adhortacji *Evangelii gaudium*. Tutaj jednak, dla większej przejrzystości toku myśli, zostaną przeanalizowane oddzielnie.

3. 1. Nowa ewangelizacja polityki

Dla papieża Franciszka szczególną pomocą w odnowieniu polityki, jako działania w służbie dobra wspólnego, jest wiara chrześcijańska. Wie-

¹⁶ *Kompendium*, 553, s. 363.

rzący są bowiem wezwani do przeżywania polityki jako jednej „z najcenniejszych form miłości” (EG 205). Miłość przemienia poszukiwania dobra wspólnego. Nadaje polityce wymiar transcendentny. Przeniknięta miłością Jezusa Chrystusa, polityka jest działaniem dla dobra wszystkich obywateli, nie tylko samych w sobie, ale w Bogu. Zanim stanie się programem albo działaniem, wpierw jest „uwagą skierowaną na drugiego człowieka, uważaniem go za jedno z samym sobą. Ta pełna miłości uwaga jest początkiem prawdziwej troski o jego osobę i poczynając od niej, pragnę skutecznie szukać jego dobra. Zakłada ona docenianie ubogiego z jego dobrocią, z jego sposobem życia, z jego kulturą, z jego sposobem przeżywania wiary” (EG 199).

Według Franciszka polityka dobra wspólnego powinna być ściśle powiązana z demokracją intensywną, zwaną też substancjalną. Jest to zarazem demokracja polityczna, gospodarcza i społeczna, oparta na społecznym państwie prawa, inkluzywna (otwarta na wszystkich), przedstawicielska i uczestnicząca. Taka demokracja zapewnia integralny, zrównoważony rozwój dla wszystkich.

Demokracja intensywna powinna zmierzać do rozszerzenia i umocnienia państwa socjalnego w sensie społecznościowym. Chodzi tu zwłaszcza o respektowanie wszystkich kategorii praw człowieka. Prawa cywilne i polityczne nie mogą być zabezpieczone bez uwzględnienia praw społecznych i gospodarczych. Należy też pamiętać, że obecnie, w dobie globalizacji, demokracji intensywnej nie da się wprowadzić całkowicie w jednym kraju, jeśli to nie nastąpi we wszystkich krajach świata. Dlatego idee demokratyczne trzeba promować i upowszechniać w skali światowej.

Papież Franciszek proponuje, aby ta odnawiana demokracja odważnie stawiała czoło nowym problemom: bezdomnych, uzależnionych, ludów tubylczych, uchodźców, migrantów, ludzi starych, słabych i opuszczonych, ludzi traktowanych jako żywy towar, nowych niewolników ginących w małych tajnych fabrykach, ofiar prostytucji, ludzi wyzyskiwanych w pracy na czarno, dzieci zatrudnianych do żebrania, kobiet wykluczonych, maltretowanych, ofiar przemocy, dzieci nienarodzonych. Nowa demokracja musi też zadbać o całość stworzenia, tj. o przyrodę, zapobiegać jej niszczeniu (zob. EG 210-215).

W celu wprowadzenia w życie demokracji intensywnej i rozwiązania wymienionych przez Papieża problemów trzeba – z udziałem różnych organizacji i stowarzyszeń katolickich oraz chrześcijańskich – tworzyć nowy ruch społeczny, mający na celu wypracowanie w świetle Ewangelii i katolickiej nauki społecznej całościowego projektu społeczeństwa, a także przygotowanie projektów ustaw dla przedłożenia ich członkom organów przedstawicielskich. Taki ruch powinien także prowadzić publiczne kampanie, kontrolować przedstawicieli władzy, kształtować nowe pokolenia wierzących działających w polityce i prowadzić do tworzenia partii politycznej o inspiracji chrześcijańskiej. Oczywiście jest rzeczą, że utworzenie takiego

szerokiego ruchu o inspiracji katolickiej wymagałoby uprzedniej podstawowej formacji społeczno-politycznej ze strony wszystkich wspólnot kościelnych, organizacji, stowarzyszeń i ruchów¹⁷. Potrzebna jest także modlitwa. Franciszek wyznaje: „Proszę Boga, by rosła liczba polityków zdolnych do podjęcia autentycznego dialogu ukierunkowanego na skuteczne uzdrowienie głębokich korzeni, a nie zewnętrznych przejawów chorób naszego świata!” (EG 205).

3. 2. Nowa ewangelizacja życia gospodarczego

Gospodarowanie powinno być podporządkowane dobru wspólnemu, czyli poprawnie realizowanej polityce. Zdaniem Papieża, aby przywrócić prymat polityki nad gospodarką, konieczne jest odrzucenie neoliberalnych doktryn, które przyznają rynkom i w konsekwencji spekulacji finansowej absolutną autonomię, wyłączającą je spod kontroli państwowej czy międzynarodowej. Doktryny te, głoszące, że całkowicie wolne rynki i spekulacja wytworzą automatycznie bogactwo dla wszystkich – jak zauważa Papież – nigdy nie zostały potwierdzone przez fakty, a wyrażają „naiwną ufność w dobroć dzierżących w ręku władzę ekonomiczną” (EG 54). Fakty wskazują na coś przeciwnego: wzrost bezrobocia, nędzy i wykluczenia. Dlatego Franciszek woła: „Nie możemy już dalej pokładać ufności w ślepych siłach i niewidzialnej ręce rynku. Wzrost równowagi wymaga czegoś więcej niż wzrost gospodarczy, chociaż go zakłada; wymaga decyzji, programów, mechanizmów i procesów specyficznym ukierunkowanych na lepszą dystrybucję dochodów, stwarzanie miejsc pracy, integralną promocję ubogich wykraczającą poza czystą opiekuńczość” (EG 204).

Najpilniejszym zadaniem jest wykorzenienie ubóstwa. Wymaga ono strukturalnych zmian. Papież z naciskiem stwierdza: „Dopóki nie rozwiąże się radykalnie problemów ludzi ubogich, (...) nie rozwiąże się problemów świata i ostatecznie żadnego problemu. Nierównowaga stanowi korzeń społecznych chorób” (EG 202). W celu wykorzenienia ubóstwa trzeba w pierwszej kolejności zrezygnować z absolutnej autonomii rynków oraz spekulacji finansowych i odrzucić inne strukturalne przyczyny nierównowagi (zob. tamże).

Konieczna jest zatem reforma finansów. Na jej potrzebę zwracał już uwagę Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis* i Benedykt XVI w encyklice *Caritas in veritate*. Zaś Franciszek odnosi się do tego problemu w mocniejszych słowach. Píše: „Nie ignorująca etyki reforma finansowa domagałaby się zdecydowanej zmiany postawy ze strony przywódców poli-

¹⁷ Por. M. TOSO, *Implikacje adhortacji Evangelii gaudium dla zaangażowania społeczno-politycznego katolików*, tłum. T. ŻELEŹNIK, „Społeczeństwo” (2014), nr 3, s. 26-27.

tycznych, których wzywam do podjęcia tego wyzwania stanowczo i patrząc dalekosięźnie. (...) Pieniądz powinien służyć, a nie rządzić! (...) Wzywam was do bezinteresownej solidarności oraz do powrotu ekonomii i finansów do etyki sprzyjającej człowiekowi” (EG 58). Papież Franciszek odwołuje się tu do nauczania Benedykta XVI o gospodarce rynkowej służącej narodowemu i światowemu dobru wspólnemu. Taka gospodarka powinna być: wypełniona różnymi przedsiębiorstwami (nastawionymi na zysk, nienastawionymi na zysk oraz pośrednimi); wspomagana przez sprawiedliwe prawo i redystrybucyjne działanie ze strony polityki; ożywiona we wszystkich formach przez sprawiedliwość, przez zasady braterstwa i darmowości, przez logikę daru – które upowszechniają i ożywiają solidarność i odpowiedzialność społeczną za ludzi i za środowisko¹⁸.

Wykorzenianie ubóstwa jest zadaniem całego Ludu Bożego. Zakłada ono „zarówno współpracę w rozwiązywaniu strukturalnych przyczyn ubóstwa i promowaniu integralnego rozwoju ubogich, jak i bardziej proste codzienne gesty solidarności wobec bardzo konkretnych form nędzy, z jaką się spotykamy” (EG 188). Papież Franciszek jednak marzy o tym, żeby ubodzy nie tylko mieli zapewniony pokarm lub godne utrzymanie, ale żeby cieszyli się dobrobytem, nie wyłączając żadnego dobra. Do tych dóbr zalicza edukację, dostęp do opieki zdrowotnej, a zwłaszcza pracę, „ponieważ w pracy wolnej, kreatywnej, zakładającej uczestnictwo i solidarnej, człowiek wyraża i powiększa godność swojego życia. Sprawiedliwy zarobek pozwala na odpowiedni dostęp do innych dóbr przeznaczonych do wspólnego użytku” (EG 192).

Istotnym długofalowym zadaniem jest prowadzenie zdrowej ekonomii w skali światowej. Należy traktować ekonomię jako sztukę należytego administrowania wspólnym domem, którym jest cały świat. Z powodu współzależności krajowych systemów gospodarczych rząd jednego kraju nie może rozwiązać problemów międzynarodowych ani nawet problemów własnych, lokalnych. Trzeba je rozwiązywać w skali całego globu. Dlatego, jak zauważa Papież, żaden rząd nie może podejmować działań poza kręgiem wspólnej odpowiedzialności. Ponieważ problemów lokalnych jest coraz więcej z powodu wielkich sprzeczności globalnych, dlatego na obecnym etapie rozwoju jest potrzebny „pewien bardziej skuteczny sposób interakcji, który nie naruszając suwerenności narodów, zapewni dobrobyt ekonomiczny wszystkich krajów, a nie tylko nielicznych” (EG 206).

Franciszek dostrzega potrzebę modlitwy za rządzących i za władze finansowe, aby otwarli się na transcendencję. Pomogłoby to na ukształtowanie wśród nich nowej mentalności, która pozwoliłaby „przezwyciężyć absolutną dychotomię między ekonomią i wspólnym dobrem społecznym” (EG 205).

¹⁸ BENEDYKT XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 46, 37-39, Kraków 2009, s. 96, 71-77.

3. 3. Nowa ewangelizacja kultury

Nowa ewangelizacja kultury powinna objąć całą, szeroko pojętą sferę społeczną. Wiadomo, że u podstaw tworzenia nowych struktur społecznych i podejmowania konkretnych działań znajduje się kultura. Ona nadaje rację bytu społecznej aktywności. Gdyby jej zabrakło, wszelkie propozycje i plany zawisłyby w powietrzu. Celem społecznej kultury jest doskonalenie osoby ludzkiej i dobro całego społeczeństwa. Dlatego etyczny wymiar kultury jest priorytetem w działalności społecznej i politycznej katolików¹⁹. Kształtowanie kultury zdolnej do ubogacania człowieka wymaga zaangażowania całej osoby, która wyraża w niej swoją kreatywność, inteligencję, wiedzę o świecie i ludziach, a także wnosi w nią swoją umiejętność samopanowania, osobistej ofiary, solidarności i gotowości do promowania dobra wspólnego²⁰.

Zaangażowanie społeczne katolików w obszar kultury powinno zmierzać w kilku określonych kierunkach. Pierwszy z nich usiłuje zagwarantować każdemu człowiekowi prawo do kultury tzw. ludzkiej, tj. odpowiadającej godności osoby, bez jakiegokolwiek dyskryminacji. Prawo to pociąga za sobą uprawnienie rodzin i osób do wolnej i otwartej szkoły, wolność dostępu do środków społecznego przekazu, wolność badań, upowszechniania myśli, dyskusji i konfrontowania poglądów. Drugi kierunek zaangażowania dotyczy treści kultury, czyli prawdy. Problem prawdy ma dla kultury podstawowe znaczenie, w tym zwłaszcza prawdy o człowieku. Chodzi tu o pełną, integralną wizję osoby ludzkiej. „Właściwa antropologia stanowi kryterium wyjaśniania i weryfikacji wszystkich historycznych form kulturowych”²¹. Otwarcie się na prawdę sprawia, że „kultury poszczególnych narodów są w istocie rzeczy różnymi odpowiedziami na pytanie o sens osobistej egzystencji”²².

W działalności ewangelizacyjnej należy w pełni dowartościować religijny wymiar kultury. Bowiem pytanie o Boga stoi w samym centrum każdej kultury; „gdy to pytanie zostanie uchylone, kultura i życie moralne narodów ulegają rozkładowi”²³. Autentyczny wymiar religijny jest dla człowieka wymiarem podstawowym, gdyż – nadając jego życiu sens – inspiruje go do różnych działań, w tym także do działań prospołecznych. Motywacja religijna ma tutaj szczególne znaczenie i moc.

¹⁹ Zob. *Kompendium*, 556, s. 365.

²⁰ Zob. JAN PAWEŁ II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO* (2.06.1980), 11, w: JAN PAWEŁ II, *Nauczanie papieskie*, t. III, cz. 1, 1980 (styczeń-czerwiec), Poznań-Warszawa 1985, s. 728.

²¹ *Kompendium*, 558, s. 366.

²² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Centesimus annus*, 24, Włocławek 1991, s. 34.

²³ Tamże.

W promowaniu autentycznej kultury trzeba przykładać wielką wagę do środków masowego przekazu. Podstawowym wymogiem etycznym dla tych środków jest służba osobie ludzkiej przez budowanie wspólnoty, opartej na solidarności, sprawiedliwości i miłości, oraz na upowszechnianiu prawdy o ludzkim życiu i o jego końcowym spełnieniu w Bogu²⁴. Niestety, media w znacznej mierze zostały skomercjalizowane i podporządkowane finansowym potentatom. Nie służą dobru całego społeczeństwa, nie kierują się prawdą, zupełnie przemilczając niektóre aspekty ludzkiego życia, szerzą uderzające w godność człowieka ideologie (ateistyczne, permissywne, konsumpcjonistyczne), w dążeniu do największego zysku emitują programy demoralizujące. W tej sytuacji nowa ewangelizacja świata medialnego ma na celu przewyciężanie istniejących w nim nieprawidłowości i podporządkowania go normom etycznym, aby masowy przekaz rzeczywiście służył prawdziwemu dobru wszystkich ludzi. „Miarę etyczną przykładać należy nie tylko do treści przekazu (komunikatu) i do samego procesu przekazu (tzn. do sposobu, w jaki dokonuje się komunikacja), ale również do podstawowych zagadnień strukturalnych i systemowych, związanych często z rozległymi kwestiami politycznymi”²⁵. Ewangelizacją należy jednak objąć nie tylko szeroko pojętych nadawców, ale także odbiorców masowego przekazu. Podstawowym obowiązkiem odbiorców jest rozeznanie i wybór²⁶ programów służących ich rzeczywistemu dobru. Zatem ewangelizacja medialna potrzebna jest wszystkim.

Szczególnym terenem nowej ewangelizacji kultury są duże miasta. Papież Franciszek stwierdza, że w świetle Objawienia pełnia ludzkości i dziejów urzeczywistnia się w mieście. W miastach rodzą się nowe kultury, często sprzeczne z Ewangelią Jezusa. Kwitnie tam handel narkotykami i ludźmi, wykorzystywanie i wyzysk młodocianych, porzucanie ludzi starych, różne formy korupcji i przestępstw. Ale w mieście jest też obecny Bóg, którego trzeba odkryć. Kościół jest powołany do podjęcia trudnego dialogu z kulturą miejską. Franciszek podpowiada, że najlepszym środkiem zaradczym na choroby miasta jest jednoznaczne ukazywanie, proponowanego przez Ewangelię, pełnego sensu życia ludzkiego. Zauważa jednak, że jakiś sztywny program i styl ewangelizacji nie są stosowne dla miast. Dlatego konieczna staje się taka ewangelizacja, „która rzuciłaby światło na nowe sposoby kontaktu z Bogiem, z innymi ludźmi i ze środowiskiem, i która odbudowałaby fundamentalne wartości. Trzeba dojść tam, gdzie kształtują

²⁴ Zob. PAPIESKA RADA DO SPRAW ŚRODKÓW SPOŁECZNEGO PRZEKAZU, *Etyka w środkach społecznego przekazu* (4.06.2000), 33, „L'Osservatore Romano” wyd. pol., (2001), nr 4, s. 56.

²⁵ Tamże, 20, s. 52.

²⁶ Zob. tamże, 25, s. 54.

się nowe przesłania i wzorce, dotrzeć ze Słowem Bożym do najgłębszych zakamarków miasta” (EG 74).

Ewangelizację kultur papież Franciszek uzasadnia pilną potrzebą inkulturacji Ewangelii. Poprzez inkulturację Kościół wciela Ewangelię w różne kultury i równocześnie wprowadza całe narody, z ich własnymi kulturami, do swojej wspólnoty. Ponieważ kultura jest czymś dynamicznym, nieustannie przez lud wytwarzanym, dlatego inkulturacja nie może być aktem jednorazowym, ale trzeba ją ponawiać, zwłaszcza wtedy, gdy kultury odchodzą od wartości wcześniej przyjętych, poszukując nowych. Proces inkulturacji może mieć różny kształt w zależności od potrzeb. „W krajach o tradycji chrześcijańskiej – pisze Franciszek – będzie chodziło o towarzyszenie, troszczenie się i umacnianie istniejącego już bogactwa, natomiast w krajach o innych tradycjach religijnych lub głęboko zsekularyzowanych będzie chodziło o sprzyjanie nowym procesom ewangelizacji kultury” (EG 69). Z pewnością będzie potrzebny dialog ze światem kultury i nauki, w który powinni się zaangażować teologowie. Uprzywilejowanym środowiskiem dla przemyślenia i rozwinięcia w sposób interdyscyplinarny inkulturacji Ewangelii są uniwersytety. Duży wkład w ewangelizację kultury mogą wnieść także szkoły katolickie.

Ludy, u których została inkulturowana Ewangelia, stają się zbiorowymi, aktywnymi podmiotami ewangelizacji. Można powiedzieć, że cały lud ewangelizuje siebie. Przekaz wiary dokonuje się na nowe sposoby, każdy naród według klucza swojej kultury. Stąd wynika doniosłość nowej ewangelizacji pojmowanej jako inkulturacja. Każda część Ludu Bożego daje świadectwo wierze i ubogaca ją nowymi sposobami wyrazu. Szczególne znaczenie ma tu pobożność ludowa, będąca wyrazem spontanicznej działalności ewangelizacyjnej Ludu Bożego.

Zakończenie

W zakończenia warto jeszcze raz zacytować papieża Franciszka: „Wyjdźmy, wyjdźmy, by ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa. (...) wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa. Nie chcę Kościoła troszczącego się o to, by stanowić centrum, który w końcu zamyka się w gąszczu obsesji i procedur. (...) Mam nadzieję, że zamiast lęku przed pomyleniem się, będziemy kierować się lękiem przed zamknięciem się w strukturach dostarczających nam fałszywej ochrony, lękiem przed przepisami czyniącymi nas nieubłaganymi sędziami, lękiem przed przyzwyczajeniami, w których czujemy się spokojni, podczas gdy obok nas znajduje się zgłodniała rzesza ludzi, a Jezus powtarza nam bez przerwy: «Wy dajcie im jeść!» (Mk 6, 37)” (EG 49).

Adhortacja papieża Franciszka *Evangelii gaudium*, napisana językiem prostym, zrozumiałym dla każdego, ale równocześnie żywym i sugestywnym, ukazuje społeczny wymiar odkupienia, kerygmatu i samej ewangelizacji; odkrywa nowe tereny i nowy kontekst społeczno-kulturowy dla społecznego zaangażowania katolików; wskazuje na konieczność wzrostu duchowości nacechowanej mistyką wcielenia, mistyką braterską i mistyką wspólnego życia. Dzięki temu daje wielki impuls do nowej ewangelizacji sfery społecznej.

SUMMARY

The Social Dimension of the New Evangelization in the Light of Pope's Francis Exhortation *Evangelii gaudium*

In the Exhortation *Evangelii gaudium* pope Francis presents the problems of contemporary world, e.g. domination of economical power over political one, crisis of democracy, postmodern ideology, secularistic rationalism, destruction of local cultures within the globalisation process etc. Those problems make the whole Church to undertake new evangelization concerning the social sphere. The evangelization should lead to: rejection of neoliberal doctrines, eradication of poverty, conducting sound economical policies in the global scale, linking politics with intensive (basic) democratisation, valuing of religious dimension of culture, inculturation of Gospel, the media focusing in such a way that they might serve the good of human being and the social life.

KEYWORDS: new evangelization, social sphere, Church social teaching